



Niedziela czynów ZMS

Niedziela była dniem wyjątkowej pracy młodych Lubuszan — członków Związku Młodzieży Socjalistycznej. W zakładach, na budowach młodzieżowe brzoźdy stanęły na stanowiskach pracy wczesnym rankiem. Wraz z młodymi przyszły do pracy ich zwierzchnicy i opiekunowie, mistrzowie i inżynierowie. Na budowie domu mieszkalnego przy ulicy Westerplatte w Zielonej Górze zastaliśmy kilku dziesięciu ZMS-owców, pracowników Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, którzy rozpoczęli pracę z czasem. Przez najbliższe kilka miesięcy ta budowa będzie oczkiem w głowie robotniczej młodzieży ZPB, gdyż zakładowa organizacja ZMS objęła patronat nad tym obiektem, zobowiązuje się oddać go do użytku mieszkalnego przed terminem, czyli w sierpniu br., zamiast we wrześniu. Młodzi robotnicy będą pracować przez kilka tygodni codziennie dwie godziny dodatkowo, a jeśli zajdzie potrzeba, również w niedzielę. Na anel Zarządu Zakładowego ZMS odpowiedzieli starsi pracownicy ZPB, którzy na naradach produkcyjnych postanowili wykonać roczny plan budowlany.

W Zakładach Przemysłu Welnianego w Lubsku pracowało wczoraj 64 ZMS-owców od godz. 7 do 13. Na wydziale przygotowawczym pracowała brigada mistrza Lubowieckiego, w tkalni brigada mistrza Bondarenki, w tkalni dużej brigada mistrza Wysogrodzkiego. Na budowie Huty Miedzi „Głogów” w niedzielne przedpołudnie uświetliło się 50 członków ZMS przy betonowaniu. Do pracy przyszli także ZMS-owcy z Zasadniczej Szkoły Samochodowej, którzy porządkowali hale elektrolizy.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Młodzi robotnicy z ZPB na budowie domu spółdzielczego przy ul. Westerplatte w Zielonej Górze. Fot. T. Gawalkiewicz

Napływają wpłaty na odbudowę Zamku Królewskiego

WARSAWA, PAP. Zaledwie 4 dni minęły od otwarcia Konta Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, a na apel komitetu natychmiast napłynęły pierwsze wpłaty z całego kraju. W sobotę 30 bm. do godz. 17 na koncie znajdowało się ponad 304 tys. zł. W dniu tym stan konta wzrósł o ponad 160 tys. zł. Na odbudowę zamku przesyłają pieniądze zakłady, przedsiębiorstwa, spółdzielnie i szkoły. Najliczniej napływają jednak wpłaty od osób prywatnych, w tym przede wszystkim od mieszkańców stolicy. Wszystkim tym, którzy chcą dołożyć cegiełkę na odbudowę zamku, przypominamy numer konta — Oddział Miejski — PKO w Warszawie nr 1-9-12212.

KOMUNIKAT

Zgodnie z decyzją Ministra Łączności i Poczty Kasy Oszczędności, z dniem 30 stycznia br. wpłaty w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych oraz w placówkach PKO na rachunek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zwolnione zostały od opłat za nadanie.

Bohaterski czyn ucznia

Z narażeniem własnego życia uratował dziecko

W ubiegłym tygodniu, w Lipinkach Łużyckich miał miejsce wypadek, który omal nie zakończył się tragedią. Na zamrażalnym stawie bawiła się grupa dzieci. W pewnej chwili pod 5-letnim Krzysztofem Walendowskim zalamał się lód. Dziecko zaczęło tonąć. Znajdujący się w pobliżu, Andrzej Śledź, uczeń szkoły budowlanej w Zarach, natychmiast pobiegł z pomocą. Ponieważ chłopczyk był już pod lodem więc Andrzej w ubraniu skoczył w lodową wodę i wyciągnął go. Dziecko udało się uratować. Matka Krzysztofa Walendowskiego, która powiadomiła nas o tym zdarzeniu, za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowania Andrzejowi Śledziowi za jego bohaterski czyn.

Wspólne dobro - socjalistyczna Polska

Od spotkań i sekretarza KC naszej partii, tow. Edwarda Gierka i premiera rządu, tow. Piotra Jaroszewicza ze stoczniami Szczecina, Gdańska i Gdyni upłynął już tydzień, lecz zainteresowanie tymi wydarzeniami nie tylko nie słabnie, ale w miarę upływu czasu pogłębia się i przekształca w pozytywną inspirację społecznego działania.

Co zdecydowało o wadze rozmów na Wybrzeżu, o formacie poruszanych tematów, o doniosłości ich wyników?

Przywódcy naszej partii i rządu spotkali się z przedstawicielami tego oddziału klasy robotniczej, którym szczególnie mocno wstrząsnęły wypadki grudniowe. Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z ludźmi, którzy mieli powody do rozgoryczenia i niesprawności nawet ocean. Zaważyło to na postawie stoczniowców szczeecińskich, którzy w chwili, gdy karł postanowił czynem poprzeć wysiłki nowego kierownictwa, przetrwali nawet pracę. Problem ten określił wagę rozmowy, rozszerzył jej znaczenie poza wewnętrzne sprawy stoczni i stoczniowców.

Dodajmy do tego metode rozmowy, sposób w jaki nowe kierownictwo partii i rządu ją przeprowadziło. I sekretarz Komitetu Centralnego i premier rządu polskiego przybyli do robotników, do ich zakładów, do ich miast. W czasie obu spotkań nikt do nikogo nie przemawiał, nikt nie pouczał. Przywódcy naszej partii i rządu rozmawiali prosto z robotnikami, a robotnicy z nimi. Rozmawiali szczerze, dzielili się swoimi wątpliwościami i nadziejami, radzili się wzajemnie, szukali wzajemnego poparcia i wzajemnego zaufania.

Dzięki temu spotkanie ze stoczniovcami stały się tak ważnym wydarzeniem w życiu kraju, w stosunkach partii i władzy ludowej z ludźmi pracy, ich treść i forma uwieczniła się w symboliczny niemal sposób to, co charakteryzuje styl działania nowego kierownictwa: Mówienie prawdy o sytuacji kraju i jego potrzebach, wysłuchiwanie głosu klasy robotniczej, organizowanie współdziałania partii i społeczeństwa w pracy nad dalszym rozwojem ojczyzny.

POLSKA — TO MY WSZYSZY

To co najbardziej uderzało obserwatora rozmowy w Szczecinie i Gdańsku, to co było najistotniejsze w postawie stoczniovców, co było głównym rysem charakterystycznym ich wypowiedzi — to dojrzałość polityczna, mądrość proletariacka i głęboki instynkt klasowy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd.: A

NAKLAD: 137 783

JACHT ZDERZYŁ SIĘ Z WIELORYBEM

NOWY JORK, PAP.

Na fiodoku At lantyku południowoafrykański jacht „Pionier” zderzył się z wielorybem i zatonał. Jak podaje radio południowoafrykańskie, 5-osobowa załoga jachtu wzięła na pokład płynący w pobliżu frach łowiec amerykański „Potomac”. Jacht brał udział w międzynarodowych regatach na trasie Kapsztadt — Rio de Janeiro.



ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XX Nr 26 (5765)

PONIEDZIAŁEK, 1 LUTEGO 1971 ROKU

Cena 50 gr

Przygotowania do rozszerzenia agresji w Indochinach

NOWY JORK, PAP.

Amerykańska opinia publiczna zaniepokojona jest informacjami o ewentualnym dalszym rozszerzeniu agresji U.A. w Indochinach. Jak donoszą światowe agencje prasowe, „Stany Zjednoczone wraz z Wietnamem Południowym przygotowują się do przeprowadzenia operacji przeciwko Laosowi”.

Powołując się na opinie obserwatorów waszyngtońskich oraz na doniesienia z Sajgonu korespondenci wskazują na „wyjątkowe przygotowania militarne” na terytorium Wietnamu Południowego. 400 amerykańskich bombowców — podkłada się — dokonywało w sobotę nalotów na południową część Laosu, a gigantyczne samoloty transportowe „C-130”, które utrzymują zażyłą łączność między Sajgonem i głównymi bazami wojskowymi USA na terytorium Wietnamu Południowego, zostały „przerzucone do wykonywania innych zadań”. W Zatoce Tonkińskiej znajdują się w chwili obecnej trzy lotniskowce 7 floty USA.

Wielu amerykańskich dziennikarzy, którzy uczestniczyli w ostatniej konferencji prasowej sekretarza stanu USA, Rogersa jest zdania, że inwazja wojsk amerykańskich i sajskońskich na południowe rejony Laosu rozpocznie się lada chwila.

Plany rządu USA o wykorzystaniu bez ograniczeń „potęgi powietrznej” w Indochinach, o czym mówił na ostatniej konfe-

rencji prasowej Rogers, wywołały poruszenie w Kongresie. Oświadczenie Rogersa, że „będziemy, być może, bombardować całe terytorium Indochin — stwierdził przywódca demokratycznej większości w senacie Mansfield — wskazuje na jeszcze większe rozszerzenie wojny i na jeszcze poważniejszą interwencję USA w Laosie i Kambodży”.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbright podkreślił, że sądząc z oświadczenia sekretarza stanu i doświadczeń przeszłości, rząd USA gotów jest powtórzyć „operację kambodżańską” również w Laosie.

Obaj senatorzy stwierdzili, że eskalacja działań wojennych w Indochinach spotka się z zdecydowaną opozycją w Kongresie.

Górnicy przekroczyli styczniowe zadania

KATOWICE, PAP.

30 stycznia br. górnicy wykonali miesięczne zadania wydobywcze. Wydobyto 12 mln ton węgla — dla kraju i na eksport. Załogi górnicze dotrzymują więc przyrzeczenia, danego partii w dniu 11 stycznia br. na rybnickiej naradzie, kiedy to postanowiono wydobyć dodatkowo, do końca roku 900 tys. ton tego cennego paliwa. Oflarność i wzmożony wysiłek (pracowano także w niektórych świątecznych) górników kopalni śląsko-zagłębiowskich, donosiłaskich, krakowskich przyniósł już w pierwszym miesiącu realizacji ich postanowienia cenne wartości. Wydobyto 90 tys. ton węgla kamiennego więcej niż zamierzano w tym czasie.

P. Jaroszewicz przyjął handlowców

WARSAWA, PAP.

Blisko milionowa rzesza pracowników uspołecznionego handlu obchodzi w tym roku po raz pierwszy oficjalnie „wpisany” do kalendarza świąt zawodowych — „Dzień Pracownika Handlu”.

Z tej okazji prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 30 bm. grupę pracowników reprezentujących tysiące sprzedawców z całego kraju, załogi zakładów gastronomicznych, transportu oraz innych zawodów handlowych. Kierując za ich pośrednictwem podziękowania dla wszystkich zatrudnionych w handlu, premier zwrócił uwagę, że ustanowienie przez Radę Ministrów i CRZZ „Dnia Pracownika Handlu” jest wyrazem uznania najwyższych władz i społeczeństwa dla roli uspołecznionego handlu i oznaką wzrostu rangi zawodu handlowca.

Proces zabójcy Z. Wolniaka

LONDYN, PAP.

Przed 3-osobowym trybunałem wojskowym rozpoczął się w sobotę w Karaczi proces Mohammeda Feroza Abdullaha, który oskarżony jest o zabójstwo wiceministra spraw zagranicznych — Zygryda Wolniaka i trzech Pakistańczyków. Oskarżony nie przyznał się do winy powołując się na przebiegłą chorobę umysłową.

Alarm przeciwpowodziowy na Odrze

Bombardowanie zatorów w Radnicy i Pomorsku

W sobotę w naszym województwie utworzyły się większe zatory lodowe na Odrze w Pomorsku i Radnicy. Były one do godz. 16.30 bombardowane materiałami wybuchowymi z helikoptera. Zator w Pomorsku zlikwidowano i woda opadła o 30 cm utrzymując się w korycie rzeki.

Natomiast w Radnicy zator nadal bombardowano od godzin porannych. W powiecie ślubickim Odra jest wolna i kra nie płynie, stan wody jest wyższy o 40 cm od alarmowego. W powiecie krosnieńskim na odcinku od Krosna do Nietkowa rzeka także jest wolna od zatorów. Pozostałe rzeki w naszym województwie na razie nie budzą obaw. (emil)



Smigłowce ładunkami wybuchowymi rozbijają zator lodowy na Odrze w rejonie Radnicy. CAF — Gawalkiewicz

Inauguracja obchodów 25 - lecia ORMO

na Ziemi Lubuskiej

Uroczystość w Międzyrzeczu

W sobotę, 30 bm., w sali kina „Swit” w Międzyrzeczu odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Powiatowa organizacja ORMO otrzymała sztandar, ufundowany ze składek społeczeństwa i miejscowych zakładów pracy.

W uroczystości inauguracyjnej obchodów 25-lecia ORMO na Ziemi Lubuskiej udział wzięli przewodniczący Prezydium WRN Jan Lembas, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KW PZPR Władysław Zaremba, prezes WK ZSL Stanisław Romanowski, sekretarz WK SD Henryk Stawski, komendant wojewódzcy — MO plk Lech Kosiorowski i ORMO Franciszek Jenek, gospodarze powiatu z I sekretarzem KP PZPR Bolesławem Wytrykusem i przewodniczącym Prezydium PRN Wincencym Białkowskim, członkowie ORMO, ich rodziny, fundatorzy sztandaru, przedstawiciele społeczeństwa, młodzież. Na uroczystości przybył przedstawiciel MSW, dyrektor Biura Prewencji Ogólnej i Ruchu Drogowego KG MO plk Michał Syzewski.

Inauguracja obchodów 25-lecia ORMO przypada w udziale organizacji międzyrzeckiej, w szeregach przodującej w województwie. O dorobku ORMO mówił w swym wystąpieniu przewodniczący Powiatowego Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KP PZPR Jan Terlecki. Organizacja zapisała

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pogotowie wojskowe w ZRA

KAIR, PAP.

Kairski korespondent PAP, red. K. Wojna pisze: „ZRA przygotowuje się na możliwą wojnę i przerwanie ognia może definitywnie zakończyć się 5 lutego, a aktywna wojna znów wybuchnie. Widać wiele oznak takich przygotowań. Częściej niż poprzednio słyszy się huk strzałów artylerijskich z okolic Kairu. Konwoje ciężarówek wojskowych znów są codziennym widokiem. W sobotę i niedzielę odbyły się próbné alarmy. We wszystkich prowincjach ZRA. Od kierowców zażądano, aby zamalowali reflektory na niebiesko, a wśród ludności wprowadzone jest szkolenie jak mają się zachować na dźwięk syren. Przyrządy czołowe zamalowano domów”.

Jak donosiła agencja „MENA” minister wojny ZRA, gen. Mohamed Fażi wraz z grupą oficerów odwiedził w sobotę egipskie jedno sztuki wojenne rozlokowane wzdłuż Kanalu Sueskiego. W rozmowie z szeregowcami i oficerami frontu sueskiego generał Fażi podkreślił, że „wolność jest niemożliwa bez poniesienia ofiar” oraz że „sily zbrojne ZRA są zdecydowane odnieść zwycięstwo, bez względu na ofiary”.

LEKCCJA KLASOWEGO RACHUNKU

Przysłużył mi się w tym wyjątku, że jeden wyróżnił się ze szczególną siłą. Był to watek pokazujący stosunek stoczniovców do partii i ich poglądy na rolę organizacji i działaczy społecznych, ich wyobrażenia o stosunkach, jakie powinny wiazać partię i władzę ludową z ludźmi pracy, ich stanowisko wobec tych wszystkich spraw, które decydują o klimacie w zakładzie i w społeczeństwie, tworzą charakter stosunków między ludźmi. Szczerze dyskusji, żywość wypowiedzi, formułowanie sądów, z pełną świadomością, że każde słowo jest słyszane przez całą kutylniczą rzeszę współtowarzyszy — jak w Szczecinie, czy też będzie dokładnie powtórzony w macierzystym wydziale — jak w Gdańsku, a przede wszystkim obecność przywódców partii i rządu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Poroczna narada aktywów w WK ZSL

Kontynuacja wspólnej z PZPR polityki rolnej - głównym obowiązkiem każdego ludowca

Pod przewodnictwem prezesa WK ZSL Stanisława Romanowskiego, w obecności sekretarza NK ZSL Edwarda Dudy, odbyła się w dniu 30 stycznia br. w Zielonej Górze doroczna narada aktywów stronnictwa, poświęcona ocenie działalności politycznej i gospodarczej ludowców Ziemi Lubuskiej.

Zebrań wysłuchali informacji o sytuacji politycznej w województwie, aktualnych zadaniach w rolnictwie oraz o rozwoju organizacji na przestrzeni ubiegłego roku.

Mówiąc o sytuacji politycznej podkreślono ścisłe współdziałanie ludowców z członkami partii, oraz potrzebę realizacji wszystkich uchwał podjętych wspólnie przez obie

partie w zakresie polityki rolnej. Członkowie stronnictwa winni z całym siłą działać w kierunku dalszego umocnienia PGR, ze wszelkim pomagając gospodarstwom indywidualnym i więcej uwagi zwrócić na rozwój i umocnienie samorządu rolniczego. Tym sprawom trzeba poświęcić siły całej organizacji.

Aktualne zadania w rolnictwie to intensyfikacja całej gospodarki rolnej ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju hodowli w którym to zakresie wiele uwag i wniosków padło na organizowanych przez sąmorząd rolnicy zebrań w sąsiadach. Wnioski z tych zebrań są (Ciąg dalszy na str. 2)

Start «Apollo-14»

NOWY JORK, PAP. O godz. 22.03, a więc po 40 min. zwolece „Apollo-14” z trzema astronautami na pokładzie

wystartował w kierunku Księżyca. Odroczenie startu nastąpiło wskutek złych warunków atmosferycznych.

Wydarzenia minionego tygodnia

Na nastroj i oblicze polityczne minionego, ostatniego tygodnia stycznia 1971 r. w decydującym stopniu wpłynęły niedzielne i poniedziałkowe rozmowy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w stożku szczytności i z delegatami zakładów przemysłowych okręgowego Trójmiasta. „Był to — pisała prasa — dialog i sekretarza i premiera z robotnikami, w którym żadna ze stron nie ukrywała swego stanowiska i w którym nie było niedomówień”. Echa tej rozmowy rozszły się po całym kraju, przyczyniając się do wyjaśnienia wielu spraw i rozkładaniu atmosfery napiętej jeszcze w dyskusjach grudniowych na Wybrzeżu. Spotkanie szczytności i gdańskie należą niewątpliwie do najważniejszych dotychczas wydarzeń od VII Plenum KC PZPR.

„Nie należy wprowadzać w gospodarce nowego systemu bodźców w proponowanej dotąd postaci” — oto stwierdzenie, które padło na kolejnym naradzie w KC sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii i dało odpowiedź na sprawę powszechnie nurtującą rzeszę pracujących. Rząd w najbliższym czasie ma uściślić tegoroczne zasady wynagrodzeń.

W styczniu, a zwłaszcza w ostatnim jego tygodniu, znalazły się na rynku wielomilionowe kwoty wynikające z podwyżki najniższych wynagrodzeń, niektórych zasiłków, rent i emerytur. Przewidywana początkowo na ten cel kwota okazała się w praktyce wyższa i w skali roku przekroczy znacznie tę kwotę. Na tym tle jeszcze większe go znaczenia nabierają te wszystkie, powszechnie już inicjatywne żądania, które zmierzają do powiększenia produkcji artykułów rynkowych i przeznaczonych na eksport. Takie działania traktuje się jako pomoc dla nowego kierownictwa partii i rządu. W sobotę górnicy dokonali swoje miesięczne zadania, a dzięki temu w styczniu dostarczyli 1/10 część „wiana” (900 tys. ton węgla), w które zobowiązali się wyposażyć nowe kierownictwo.

Na kolejnym swym posiedzeniu Biuro Polityczne KC PZPR zwróciło uwagę na konieczność pełnego realizowania zadań gospodarzy oraz prawidłowe kształtowanie się stosunków międzywzajemnych w zakładach pracy; Biuro omawiało wyniki rozmów przywódców partii i rządu ze stoczniovcami, zalecało też powołanie komisji ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce. Został on utworzony w PAN, a na jego czele stanął dyr. Instytutu Filozofii i Socjologii P. An. prof. Jan Szaepański.

„Zamek Królewski będzie odbudowany. Podniesiemy go z ruin wspólnym narodem i wysiłkiem” — zwrócił się z apelem do rodaków w kraju i na świecie Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku w Warszawie. Za odbudowę Zamku wypowiedziało się 86,2 proc. biorących udział w ankiecie PAP, która objęła ponad 15 tys. osób w Warszawie i w 5 innych miastach wojewódzkich.

Prezydium rządu nadal koncentrowało uwagę na bieżących problemach rynkowych oraz możliwościach unowocześnienia i rekonstrukcji wybranych dziedzin przemysłu przetwórczego. Premier polecił przygotowanie aktów nadania kościołowi rzymsko-katolickiemu tytułów własności na mienie, które po wyzwoleniu zostało mu przekazane w użytkowanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Gościliśmy wicepremiera Zjednoczonej Republiki Arabskiej Asz Sidiqi. Wyjaśnił on stanowisko swego rządu wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie, podpisał umowy handlowe z Bułgarią (na lata 1971—75) oraz z Pakistanem (1971—75).

Do zimowej sesji egzaminacyjnej na wyższych uczelniach przystąpiło ponad 300 tys. słuchaczy studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych.

Nie udał się tegoroczny start polskich samochodów w rajdzie Monte Carlo. Wychłminował ich pech, bowiem „Fiaty 125P” — nie sprawiły kłopotów. Z powodzeniem natomiast startowali nasi narciarze w Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzajężonych.

11 miliardów społecznych złotychek

Projekt reformy działania SFBSiI

WARSZAWA, PAP.

Przez minione 5 lat na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów szerokim strumieniem ofiarowało ludzi pracy w sumie prawie 10.800 mln zł. Do tego należałoby dodać jeszcze 13 mld złotych — bo na tyle szacuje się wartość czynów społecznych, które wspomagały dodatkowo działalność SFBSiI.

Ofiarność całego społeczeństwa przemieniona została w tys. 126 lekcyjnych w szkołach podstawowych (z tego 70 proc. na wsi), na 1250 pomieszczeń dla szkół zawodowych. By obraz był możliwie pełny, dodać jeszcze trzeba ponad 40 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych, 250 nowych sal lekcyj-

nych w liceach ogólnokształcących, blisko 14 tys. nowych miejsc w internatach, znacznie ponad 11 tys. izb mieszkalnych dla nauuczycieli. W składanych obecnie propozycjach szuka się odpowiedzi na pytanie: Co należy uczynić by rezultaty składek były bardziej znane ofiarodawcom, by im bezpośrednio służyły?

Zamierza się zerwać z dotychczasową zasadą i znaczną część uzyskiwanych kwot z wpłat zalogi pozostawić do dyspozycji zakładów pracy. Takie rozwiązanie pozwoli zapewne załatwić wiele najpilniejszych spraw wewnątrzzakładowych, przy czym na pierwszym miejscu nadal umieszczane będą potrzeby związane z rozwojem oświaty. Określone znaczenie posiadać będzie i to, że wpłacający stanie się bezpośrednim świadkiem i kontrolerem sposobu dysponowania jego pieniędzmi, a zarazem współgospodarzem — w pełnym tego słowa znaczeniu — nowych obiektów i mecenasem akcji oświatowych i innych podejmowanych w przedsiębiorstwie. Pozostałą część SFBSiI będzie w dyspozycji

władz powiatowych i wojewódzkich. One również kierować będą środki przede wszystkim na rozwój oświaty, szkolnictwa, wzbogacania wyposażenia szkół, budowę ośrodków zdrowia, przedszkoli i internatów, i to głównie na wsiach i w małych miasteczkach.

Projektodawcy nowego systemu działania SFBSiI poruszają jeszcze jeden bardzo ważny problem: zasadę pełnej dobrowolności wpłacania składek. Z tym wiąże się także propozycja obniżenia procentowania wynagrodzeń ofiarodawców.

Awaria w stacji nadawczej

W sobotę i niedzielę występowały liczne ustarki oraz przerwy w nadawaniu programu telewizyjnego. Ze stacji nadawczej w Jemiołowie poinformowano nas, że powodem tego były nieprzewidziane uszkodzenia w urządzeniach nadawczych.

W 26 rocznicę wyzwolenia Ciekawe imprezy w Świebodzinie

Wraz z innymi miejscowościami naszego województwa 26 rocznicę wyzwolenia obchodził Świebódzin. Pełni inicjatywne zadanie społeczno-polityczne powiatu i miasta i tym razem uczcili ten dzień, organizując wiele imprez. Gospodarzem obchodów było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świebodzińskiej. Dziennikarzem naszego województwa i przedstawicielem redakcji centralnych na konferencji prasowej zaprezentowane uświetlone dorobek powiatu, przedstawiono problemy, które w najbliższym czasie podejmą władze miejskie.

Niedziela czynów ZMS

W Nowej Soli czynne były młodzieżowe stanowiska pracy w trzech zakładach: 105 ZMS-owców produkowało dodatkowe szpulki nici w „Odrze”, w Zakładach Obuwniczych Przemysłu Terenowego dodatkową partię obuwia na rynek przygotowywało 25 młodych pracowników.

Uroczystość w Międzyrzeczu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W 90 procentach wsi lubuskiej działają koła ZSL stanowiąc razem z podstawowymi organizacjami partyjnymi wielką siłę, zdolną uruchomić wszystkie rezerwy tkwiące w społeczeństwie wiejskim.

WARSZAWA, PAP.

Grupa posłów na Sejm PRL na czele z przewodniczącym zarządem Polskiej Grupy Unii Młodzieżowej, zastępcą przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — pos. Arturam Starewiczem powróciła 31 stycznia do Warszawy z NRF, gdzie przebywała na zaproszenie frakcji parlamentarne SPD i FDP.

Doroczna narada aktywu w WK ZSL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W atmosferze szczerego dialogu z przedstawicielami władz stronnictwa aktywu wojewódzki ZSL opowiedział się za bezwzględnym łepie

monogórskiego” oraz pamiątkowymi medalami i odznakami specjalnymi ORMO. Przynajmniej te dyplomy.

Społeczeństwo pow. międzyrzeczekiego żywi wdzięczność i szacunek dla swych ORMO-owców. Uroczysta sprawa sobotniej akademii była wyrazem i podkreśleniem uczuć społeczeństwa do ORMO-wskiej braci.

W części artystycznej wystąpili czołowi artyści poznańskiej Opery, Operetki i Estrady. (z. ss.)

Trzy śmiertelne ofiary

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W sobotę, 30 bm., w godzinach południowych, na szosie pod Świebodziem, doszło do tragicznego wypadku drogowego. Zderzący z dużą szybkością w stronę jadącego samochodu osobowego „Fiat 125P” podczas wyprzedzania „Syreny” zderzył się z cysterną CPN-u, przewołając paliwo. Skutki czolowego zderzenia okazały się tragiczne. Jak informuje oficer dyżurny KW MO w Zielonej Górze, kierowa „Fiat” 25-letni Ryszard Kocot oraz pasażerowie 48-letnia Mirosława Kocot i 43-letni Franciszek Ciesowski wszyscy zamieszkali w Bezdnie, ponieśli śmierć na miejscu. Na skrzyżowaniu dróg Skwierzy-

Trzy śmiertelne ofiary

W sobotę, 30 bm., w godzinach południowych, na szosie pod Świebodziem, doszło do tragicznego wypadku drogowego. Zderzący z dużą szybkością w stronę jadącego samochodu osobowego „Fiat 125P” podczas wyprzedzania „Syreny” zderzył się z cysterną CPN-u, przewołając paliwo. Skutki czolowego zderzenia okazały się tragiczne. Jak informuje oficer dyżurny KW MO w Zielonej Górze, kierowa „Fiat” 25-letni Ryszard Kocot oraz pasażerowie 48-letnia Mirosława Kocot i 43-letni Franciszek Ciesowski wszyscy zamieszkali w Bezdnie, ponieśli śmierć na miejscu. Na skrzyżowaniu dróg Skwierzy-

Wspólne dobro - socjalistyczna Polska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wiele było postulatów w sprawach społecznych. Ciępa woda — żeby się unęć po pracy, pomieszczenia — żeby się przebrać, sprawiłyby rozdzielacz, większa dbałość o zdrowie robotnika, więcej troska o budownictwo mieszkaniowe, o dogodny dojazd do pracy, lepsza opieka nad długolentymi pracownikami, którzy trują sprawność produkcyjną — ten wykaz zwykłych, normalnych potrzeb, których niestety nie rozwiązywały te ognia, które to powinny robić: zakłady, zakładowa organizacja związkowa, zakładowa organizacja partyjna, miejska rada narodowa.

Właśnie, wśród problemów, które wyloniły się w czasie spotkania ten był jednym z ważniejszych. Chodzi o postawę ludzi, którym powierzono obowiązek kierowania zakładami, rozwiązywania codziennych problemów produkcyjnych i społecznych, czuwania nad tym, aby wszędzie, w dużym i małym zakładzie, gospodarować mądrze, funduszami, dbać o zaspokajanie potrzeb ludzi pracy, o właściwą organizację produkcji, o sprawliwy rozdział zarobków i premii.

„Bez kolektywu, bez klasy robotniczej nie można decydować” — padła trafna ocena przyczyn ujemnych zjawisk, które wywoływały nie dawny kryzys. Z wypowiedzi stoczniovców przebiegała troska o to, żeby już więcej nie dopuścić do takiej sytuacji. Działacze nie mogą odgrządać się od życia, patrzeć na ludzi przez okulary suchych cyflic i zamuszających prawdę przeciwnych. Jeśli partia ma podejmować słuszne decyzje i dobrze kierować pracą społeczeństwa, to musi być wśród ludzi i żyć ich życiem. „Muszą być wśród nas codziennie — mó wiono — i codziennie szczerze z nami rozmawiać”.

Spotkanie kierownictwa partii i rządu ze stoczniovcami Wybrazea miały ogromne znaczenie społeczne i polityczne. Udowodniły one przede wszystkim, że klasa robotnicza udziela partii pełnego poparcia w jej trudnej pracy nad rozwiązaniem obecnych trudności, że się z partią utożsamia i wraz z nią stoi mocno na gruncie budownictwa socjalistycznego i rozwoju kraju.

W czasie obrotu spotkań padło wiele przykładów ilustrujących słusność tej krytyki. Negatywnie oceniono styl pracy tych instancji partyjnych i działaczy, którzy stracili wiarę z robotnikami, oderwali się od nich i ich problemów. Kontakt z robotnikami był kontaktem odświeżającym, zamiast rozmowy — jednostronnego przemawiania, brak było atmosfery do krytyki do wymiany poglądów.

Spotkanie wykazały pełną świadomość braków i niedostatków, istniejących w naszym życiu, ale jednocześnie pełne zrozumienie stoczniovców, że istnieją ograniczone możliwości szybkiego zaspokojenia wszystkich potrzeb i realizacji wszystkich postulatów. Nowe kierownictwo partii i rządu uczyniło wszystko, na co pozwalały im rezerwy, aby poprawić warunki życia najmniej zarabiających i stworzyć gwarancje, że ruch ten nie będzie szedł w górę, lecz w dół. Dalsza poprawa uzależniona jest tylko i wyłącznie od pracy całego społeczeństwa. To stanowisko, będące odzwierciedleniem realnej sytuacji kraju spotkało się z pełnym zrozumieniem stoczniovców. Podobnie jak cała klasa robotnicza są oni świadomi tego, że w obecnej chwili można postulatować nie tylko nie poprawia sytuacji, ale stwarzając nacisk na kierownictwo — utrudnia mu pracę i komplikuje zgodne z interesami ludzi pracy rozwiązanie istniejących trudności.

„Organizacje partyjne omawiały sprawy produkcyjne, a zapomniały o zwykłym człowieku, który je wykonują”. Robotnicy nie szczędzili słów słusznej krytyki tym spośród siebie, którzy podjęli się dodatkowych obowiązków, najbardziej zaszczytnych, ale również najbardziej trudnych i nie tylko z nich się nie wywiązują, ale podrywają autorytet partii.

Ze spotkań na Wybrzeżu płynęły szereg wniosków dla administracji państwowej, dla organizacji społecznych, a przede wszystkim dla partii. Chodzi o to, aby wykorzystać te patriotyczne, obywatelskie postawy klasy robotniczej do stworzenia szerokiego, ogólnonarodowego frontu lepszej i wydajniejszej pracy na rzecz rozwoju gospodarki kraju, zwiększenia produkcji, poprawy usług i sprawniejszej obsługi — jako podstawowego warunku umożliwiającego podjęcie dalszych kroków dla poprawy poziomu życia społeczeństwa. Chodzi również o to, aby nie zwlekać ze zmianami w stylu pracy. Kierownictwo partii niejednemu raz w ostatnim czasie podkreślało konieczność zerwania z biurokratycznymi metodami postępowania, wskazywało na potrzebę zbliżenia do ludzi pracy, nawiązania z nimi dialogu, wysłuchania ich głosu, rozpoznawania ich rzeczywistych potrzeb i ujawnienia bolączek. Spotkania w Szczecinie i Gdańsku z całą mocą potwierdziły potrzebę, jak najszybszego przewartościowania dotychczasowych metod pracy i odbudowania w tych trudnych dniach mobilizacji aktywności społecznej nadwzajemnego zaufania, zaciśnięcia rozluźnionej więzi, doprowadzenia do tego, by — jak to powiedział jeden ze stoczniovców szczecińskich — „partia była z narodem, a naród z partią”.

JOZEF BARECKI

Uwaga, rodzice i opiekunowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W naszym województwie w styczniu zanotowaliśmy kilka wypadków utonięć podczas zabaw na kruchym lodzie. Łódz pokrywający jeziora, stawy, kanały jest bardzo słaby i gdy na nim przebywa kilka osób łatwo się zalazamie, a wówczas...

Kruchy lód grozi niebezpieczeństwem!

24 stycznia we wsi Lubniewice 11-letnia Marianna M. oraz 10-letnia Helena B. wraz z 8-letnim bratem Ryszardem weszli na zamrznięte jezioro Krąjk. W pewnym momencie zalamał się lód i dzieci zaczęły tonąć. Widząc to przechodzący mieszkaniec wsi Jan Kępa zalarmował mieszkających w pobliżu Zdzisława Liszka i Ludwika Nowickiego, którzy niezwłocznie pospieszyli na ratunek. Szybka ak-

cja ratunkowa zakończyła się, niestety, tylko połowicznym sukcesem. Z wody wydobyto Helenę i Ryszarda B., natomiast Marianna M. poniosła śmierć przez utonięcie. Tylko godna najwyższego uznania akcja trzech mieszkańców wsi sprawiła, że nie doszło do jeszcze większej tragedii.

W związku z tym Komenda Wojewódzka MO apeluje do wszystkich rodziców i opiekunów o opiekę nad dziećmi. To samo odnosi się również do nauczycieli. Chodzi o przeciż o sprawę nie bagatelną, o ludzkie życie. Przy utrzymaniu się ciepłej, niemal wiosennej pogody lód na jeziorach i stawach będzie coraz słabszy, o tragedie nie jest trudno

Z. KUB.

Nieznana sztuka uczenia się

Tym razem odwiedziłam Wyższą Szkołę Inżynierską na przysłowiowe pięć minut przed dwoma — tuż przed rozpoczęciem zimowej sesji egzaminacyjnej, w okresie zbierania ostatnich zaliczeń. Nastroszę i przebiegiem samej sesji zielonogórskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej nie różni się od innych uczelni w kraju. Ten sam tłok w pokojach cichej nauki, na korytarzach, na schodach — uczących się można nawet spotkać w chłodnej nocy na tej porze roku poczekalni gabinetu lekarskiego. Egzaminacyjni jak zawsze wywołują u samych studentów wiele emocji. Świadczy o tym nastrój na studenckiej giełdzie. Rodzice natomiast ze współczuciem myślą o ciężkiej doli swych przecież już dorosłych pociech, które dniami i nocami nieprzytomnie „zakuwają” wiedzę. Ale czy rzeczywiście owo współczucie i owo „zakuwanie” w ostatniej chwili jest sensowne i konieczne na uczelni, która realizuje model nauczania wymagający przecież stałej systematycznej nauki?

Ogromna większość studentów WSiNz. uczy się rzetelnie od pierwszego dnia studiów, przygotowując się systematycznie na ćwiczenia i laboratoria. Nie jest to żadna lipa z tą codzienną nauką, bo program studiów technicznych jest tak obszerny i, powiedzmy otwarcie, trudny, że każda choćby najmniejsza zaległość staje się natychmiast przerwaniem ogniem w łańcuchu wiedzy koniecznej, bez której nie można przebrnąć semestru. Nie raz już słyszałam zdania, że student WSiNz. poza nauką na żadną inną działalność nie ma czasu. Ćwiczenia, wykłady, laboratoria zajmują większą część dnia, pozostałe godziny trzeba poświęcić na tzw. naukę własną, rysunki, projekty. W tej sytuacji nie wiele pozostaje na sen i wypoczynek. Opinię o przeciętności studentów nauką podzielała także pracownica naukowa. Pozostaje zatem odpowiedzieć na pytanie: Czy ten wysiłek i praca są współmierne do osiąganych na egzaminach wyników?

Tym razem pominię dane statystyczne tak nieładnie nazywane wskaźnikami efektywności nauczania, pozostając przy opinii najbardziej zainteresowanych, czyli samych studentów. Otóż w ich odczuciu wysiłek, jaki wkładają w uczenie się, jest niewspółmiernie większy niż wyniki na kolokwium i egzaminach. Nie przypuszczam, żeby przyczyną tego zjawiska była mniejsza pojętność zielonogórskich żaków. Źródła trzeba szukać gdzie indziej.

Znamienna jest wypowiedź studentki z pierwszego roku budownictwa: „Właściwie to nie wiem, jak się uczyć. Szkolna metoda czytania i przepowiadania na głos, czy po cichu, nie zdaje na wyższej uczelni egzaminu. Uczę się wszystkiego, jak leci, choć umieć jak najlepiej. Starsza koleżanka zabrała kiedyś do mojej rozłożonej książki i stuknęła się w czoło — po co ty się tego uczysz? I rzeczywiście nawet na pierwszym kolokwium okazało się, że „wprułyśmy” o połowę za dużo”. W dalszej rozmowie okazało się, że studentki pierwszego roku w ogóle nie mają żadnej wiedzy o efektywnych metodach uczenia się, bo takim drobiazgiem, jak sztuka uczenia się, nikt się nie zajmuje. Sprawiedliwie trzeba przyznać, że niektórzy opiekunowie grup na jednym z pierwszych zajęć udzielić rad, że trzeba przeczytać raz i drugi, potem powtórzyć, przekonsultować. Ale z kim? Materiał jest tak duży, że na wykładzie czy ćwiczeniach połowa rzeczy pozostaje niezrozumiałych, student jednak nie ma śmiałości poprosić o wyjaśnienie. Oczywiście winą leży po stronie samych studentów, bo już od naj-

dawniejszych czasów wiadomo, że kto pyta, nie błądzi.

Zapotrzebowanie na wiedzę o sposobach uczenia się zgłoszono nawet na niedawnym posiedzeniu prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMS, które odbywało się na terenie WSiNz. Jeden z młodszych kolegów słusznie podsunął organizacji młodzieżowej nadrobienie tej luki, i wskazał pole do popisu nowemu zarządowi. Będąc w szkole inżynierskiej, przeczytałam afisz zapraszający wszystkie koleżanki i kolegów na temat „Sztuka uczenia się”. Spotkanie nie odbyło się z powodu choroby prelegenta, ale samej inicjatywy należy przyznać, chociaż mam jedno „ale”. Czy termin spotkania 25 stycznia, na tydzień przed rozpoczęciem sesji egzaminacyjnej, był najszczęśliwszy? Ale lepiej późno niż wcale. Miejsmy na dzieje, że zaplanowane spotkanie się odbyło i wskazówki psychologa przydadzą się w letnim semestrze. Przy okazji warto upozwaznić samopomoc koleżeńską zorganizowaną przez grupę pierwszego roku budownictwa. Jeden z lepszych studentów tłumaczy kolegom trudniejsze fragmenty wykładów.

Drugim warunkiem sprawnego, szybkiego i efektywnego uczenia się jest zespół pomieszczeń i komórek uczelni, w których nad nauką. Pomieszczenia są, mimo że niekiedy do cichej nauki w akademiku jest tylko jeden, w zasadzie można uczyć się w kreslarniach, w pewnych godzinach w sali telewizyjnej, czy w salach wykładowych, kiedy są wolne. Student WSiNz. jest w tym względzie uprzywilejowany w porównaniu ze słuchaczami innych wyższych uczelni, wszak może skorzystać ze wszystkich pomieszczeń, nie wkładając butów ani płaszcza, wszystko jest na miejscu, nie wyłączając uczelnianej biblioteki. Tej ostatniej przypada rola szczególnej — ma udzielać w miarę szybkiej i rzetelnej informacji o literaturze przedmiotu, dostarczyć potrzebnych książek, przede wszystkim podręczników, wreszcie udostępnić na miejscu książki encyklopedyczne, słowniki itp.

Już z moich kilkunastogodzinnych obserwacji i rozmów ze studentami mogłam wywnioskować, że biblioteka z tych wszystkich zadań się wywiązuje. Choć na pracy tej bardzo specjalistycznej uczelnianej placówki, jak na wielu innych dziedzinach życia szkoły, widać moim zdaniem wyraźne cechy pewnej prowizorki i im prowizacji, które być może są cechą szczególną wszelkiego pionierstwa. Brak tradycji uczelnianych i naukowych i tu miał swój wpływ. Budując szkołę nikt jakos nie pomyślał, że na specjalistycznej uczelni do studiowania oprócz skryptów potrzebna jest ogromna biblioteka z obszernymi magazynami. Władze uczelni stanęły przed koniecznością urzędzenia biblioteki w pomieszczeniu wcale nie bibliotecznym, do tego celu przystosowano jedno z laboratoriów.

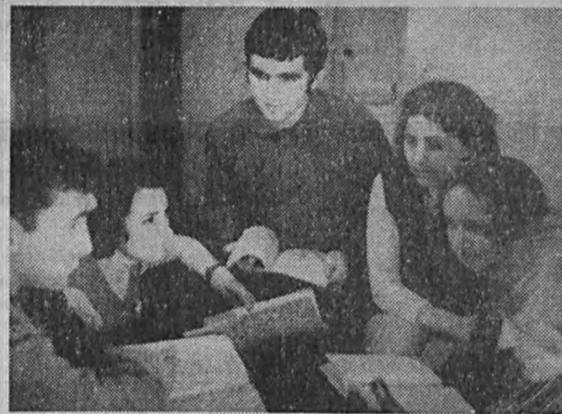
Mała powierzchnia poważnie utrudnia pracę bibliotekarzom, a co gorsze uczącym się w czeljni studentom i pracownikom nauko-

wym. Stanowisko dyżurnej bibliotekarki wraz z książkami przygotowanymi do wypożyczenia, książkami do korzystania na miejscu oraz z wypożyczalnią międzybiblioteczną mieszczą się zaledwie na kilku metrach kwadratowych w bezpośrednim sąsiedztwie stołów do nauki. W tych trudnych warunkach zgromadzone jednak bardzo duży (około 30 tys. egzemplarzy) księgozbiór i przygotowano go według wszelkich reguł bibliotecznych, tak, aby można było sprawnie i łatwo z książek korzystać.

Ale nie jest łatwo wyrobić w ludziach nawyki czytelników wielkich bibliotek. Przyszłym inżynierom często zdarza się wyrwać kartkę z jedyne egzemplarza ćwiczeń pieczęlowicie gromadzonych, które powinny służyć niejednemu pokoleniu studentów. Cechuje ich również pewna nieporadność w korzystaniu z wypożyczalni, przy czym ułatwiający zasady wydają im się zbędną biurokracją. Rzecz jasna są to pozory, ponieważ czytelnicy jeszcze nie zdają sobie sprawy, że zakłócenie precyzyjności takiego mechanizmu, jakim jest biblioteka, może poważnie sparaliżować jej funkcjonowanie. Są to jednak kłopoty przejściowe, które powoli, lecz systematycznie są rozwiązywane w stałym kontakcie biblioteki i czytelników. Najważniejsze, że pomieszczenia biblioteki i czytelnicy wciąż są pełne, że stale ktoś szuka tu pomocy i ją znajduje, że panuje tu poważna atmosfera nauki zauważalna nawet gołym okiem przez obserwatora z zewnątrz, zwłaszcza w okresie sesji, gdy studenci pracują bardzo intensywnie.

Co prawda nie mam doświadczeń z uczelni technicznej, bo odebrałam edukację uniwersytecką, ale jak na moje rozeznanie w sprawach nauki, egzaminów, które w końcu na wszystkich uczelniach są podobne, gotowaam przysiąc, że wszyscy studenci w tych warunkach do nauki nie powinni na egzaminach zejść niżej celującego.

Lucyna Gralek-Malachowska



Grupa studentów WSiNz. podczas nauki.

Fot. B. Bugiel



W Zakładach Przemysłu Dzielniczego „Młota” w Szprotawie zainstalowano w jednej z hal fabrycznych włoskie automaty. Są one bardzo wydajne od poprzednich i jedna pracownica może obsłużyć 5 maszyn, a poprzednio obsługiwała najwyżej dwie.

Na zdjęciu: Maria Hrebien, przewodnicząca działacza ZMS. Na auto macie włoskim produkowane dzieje ce rajtury.

Tekst i zdjęcie: Lesław Miller

Pod ostrym kątem Podstuchane w pewnej instytucji...

Wiceprezes jednej z głogowskich instytucji wybrał się nie dawno służbowym samochodem do Poznania. Tak się złożyło, że w tym samym dniu sekretarka prezesa otrzymała od szefa polecenie wyjazdu do Zielonej Góry. Oba wyjazdy nie spodobały się wszędobylskiemu Głównemu Księgowemu, który wydedukował sobie, że urodziwa sekretarka i wiceprezes pojechali razem i to wcale nie w służbowych sprawach. Tą rewelacyjną wiadomością Główny Księgowy nie omisszał podzielić się — oczywiście w tajemnicy — z pracownikami Romans sekretarki — pan — z żonatym wiceprezsem — siłą rzeczy nie mógł pozostać bez echa, znajdując oddźwięk nawet w jednostce nad rządnej.

Plotka dotarła na drugi dzień do „podejrzanym” i można sobie wyobrazić, co się w instytucji działo. Obrzydliwy wiceprezes zarządził w tej sprawie konfrontację. Wszystko się rzecz jasna wyjaśniło, a przy okazji Główny Księgowy dowiedział się, co o nim myśli skrzywdzona niestuszny poddejrzeniem kobieta.

Na tym nie koniec tej, zaba wnej zdawałoby się, historyjki. Porażka w oczach wielu pracowników nie mieściła się w mentalności Głównego Księgowego, gryząc więc ze zdenerwowania ołówkę począł on obmyślać zemstę. Metodą eliminacji faktów z kilkuletniej pracy sekretarki, Główny Księgowy przypomniał sobie zaginiony przed rokiem fotele. Fotele te zabrano z pokoju sekretarki na polecenie prezesa instytucji do wycieczkowego samochodu i po drodze gdzieś się one ulotniły. Przypuszczam, że gdyby chodziło o sprzęt z gabinetu Głównego Księgowego, złodziej również nie miałby żadnych skrępowań. Plan był więc prosty: sekretarka musi zapłacić za poniesione przez instytucję straty wynoszące blisko trzy tysiące złotych. Wydatek poważny, jak na skromną pensję.

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że Głównemu Księgowemu chodziło o satysfakcję kosztownego uszczuplenia budżetu obiektu złośliwiej plotki. W istocie szefowi finansów jawiła się bogata i on sam, puszczający uspaniałomyślnie w niepamięć wszystko to co zaszło. Misterny wydawałoby się plan spalił jednak na panewce bo wiem sekretarka ani myślała przeproszać Głównego Księgowego, a także upłacić do kasy kilka tysięcy złotych za fotele, które wydała ze swego pokoju na wyraźne polecenie prezesa. Zabrąwszy w ślepy zaulek księgowy usiłował wyjść z niego z podniesioną głową i ludzkim gestem, proponując sekretarce... zawarcie porozumienia z palacem. W praktyce miało to oznaczać podpisanie przez niezorientowanego co o sprawie pisał palacza protokołu, z którego wynikałoby, że fotele wskutek zniszczenia trafiły do ognia. Pracownica nie przy stała na tą — nazwijmy ją sprzeczną z przepisami — propozycję. Główny Księgowy ponosił więc kompletną klęskę.

Opowiedziane zdarzenie jest jak najbardziej autentyczne. Za banalnymi pozornie, plotkarskimi faktami kryje się chyba głębsza pointa. W dużym uproszczeniu sprowadzić ją można do stosunku między ludzkimi, wymagających poprawy w wielu jeszcze zakładach pracy, a także — ośmielię się zaryzykować stwierdzenie — do nadużywania przez niektórych pracowników poważnych stanowisk.

WABIAN

FILMY W TV

Co zobaczymy niebawem na małym ekranie?

Jak przedstawiają się, najogólniej rzecz biorąc, zamierzenia dotyczące repertuaru filmowego TV na pierwsze półrocze br.? Podkreślamy — zamierzenia, gdyż praktyka może ulec pewnej korekcie i niewykluczone, że nie które pozycje zostaną przesunięte na dalsze miesiące.

Zacznijmy od faworytów widowni — od seriali, które, podobnie jak obecnie, emitowane będą przede wszystkim w srody i piątki. Z rodzimej produkcji ukażą się 2 serie: „Dr Ewa przyjmuje” reż. Henryka Kluby i „Przygody psa cywila” reż. Krzysztofa Szmagiera. Pierwszy z nich opowiada o młodej lekarce wiejskiej, bohater tytułowy drugiego — „Pies cywil” stanowić będzie na pewno groźną konkurencję, jeśli chodzi o sympatię widzów, dla słynnego Szarika. Z serii importowanych, obok dalszego ciągu „Sagi rodu Forsyteów” i „Przygód sir Lancelota”, zaplanowano na rok bieżący kilka nowych. Wśród nich m.in. sięgające do klasyki „Stracone złudzenia” — 7-odcinkowy cykl prod. francuskiej według „Komedii ludzkiej” H. Balzaka, 13 odcinkowy „Nickolas Nickleby” oparty na powieści Dickensa? Z ambitnego współczesnego repertuaru na uwagę zasługują seria dokumentalna „Świat, w którym żyjemy” oraz „Krupp i Krause” prod. NRD — epopeja dwóch rodzin, robotniczej i fabrykanckiej, na tle najnowszej historii Niemiec. Wspomnijmy wreszcie o „Randall i Hopkirk” prod. angielskiej — 13 odcinkowy pozycji, reprezentującej nie tylko popularny, a zbyt rzadko pojawiający się u nas gatunek — komedii sensacyjno-fantastycznej.

Tyle o serialach. A pozostały repertuar? Uwzględnia dość duży pozycje dla młodzieży, kostiumowych w stylu „Serce i szpada” i — czemu należy przyklasnąć — komedii. Wśród nich kilka produkcji CSRS, a komedie czeskie cieszą się, jak wiadomo, zasłużoną renomą. Z ciekawych filmów rodzimych na wzmiankę zasługuje dokumentalny, długometrażowy „Zbyszek” o Cybulskim w reż. Jana Łaskowskiego. Z filmów zagranicznych zobaczy my wiele głośnych i wartościowych osiągnięć radzieckich, żeby przykładowo wymienić „Październik” w reż. S. Eisensteina, „Wierne”, „9 dni jednego roku” w reż. Michała Romma, „Żelazny potok” według popularnej powieści Serafimowicza.

Na tematy dnia

Kierownictwo Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych jak również dyrekcja WZ PGR w Zielonej Górze potwierdził za sygnalizowaną ostatnio przez „Robotnika Rolnego” informację, iż na szczeblu centralnym finalizowane są prace nad projektem reformy systemu ekonomicznego obowiązującego do tychczas w PGR oraz projektem nowych zasad tworzenia i podziału funduszu premioowego dla załóg. Oczekuje się, iż jeszcze w lutym założenia projektowanych reform przedłożone zostaną do szerokiej konsultacji załóg robotniczych, których opinia wydana podczas swobodnej dyskusji na zebraniach, powinna przyczynić się do istotnego zmodyfikowania liczących już sobie 8 lat dotychczasowych umów o funduszu premiovym oraz wypracowania takiego kształtu zamierzonej reformy ekonomicznej, która sprzyjać poprawie gospodarności oraz intensyfikacji produkcji rolnej w państwowym sektorze rolnictwa, służyć będzie przede wszystkim pogłębieniu rozrachunku gospodarczego zarówno w dziedzinie produkcji jak również inwestycji. Po wstępnej konsultacji z załogami niektórych przedsiębiorstw rolnych nad projek-

tem obu dokumentów pracuje przede wszystkim Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Rolnych.

Mówi się także o przygotowywaniu założeń nowego, korzystniejszego dla załóg układu zbiorowego.

Jestem jak wiadomo woje wództwem, w którym ciężar

poprzedzającego te decyzje dialogu z przedstawicielami ponad 20-tysięcznej rzeszy pracowników lubuskich PGR-owców staje się oczywista.

Zamiar zasięgnięcia szerokiej opinii załóg, działaczy partyjnych, związkowych i samorządowych oraz kadry kierowniczej i inżynierowo-technicznej PGR przed ostatecznym ukształtowaniem modelu zamierzonych reform stanowi

PGR od rynku zbytu i miast itp. itd.

Nawiasem mówiąc, sprawiedliwych ocen wysiłków robotników rolnych pracujących nie z własnej winy w rozmaitych warunkach i często krytykowanymi nie za własne „winy”, a więc owej obiektywnej porównywalności domagających się załóg różnych lubuskich PGR, m. in. na naszych łamach, już nie jeden raz.

Wstępne natomiast sugestie odnośnie nieco innych zasad tworzenia i podziału funduszu premioowego orientują kierunek poszukiwań na dwa zasadnicze, zdaniem autorów wstępnych projektów, problemy: bodeże za wzrost dostaw podstawowych produktów oraz za poprawę rentowności w stosunku do wskaźników planu. Szczególnie pieczęlowicie opracowane są w obu projektach warunki ekonomiczno-finansowe zagospodarowania gruntów PFZ, co znowu — nie trzeba chyba o tym przypominać — interesuje w szczególności PGR lubuskie.

Z chwilą otrzymania projektów reformy ekonomicznej i premiowej oraz rozpoczęcia pierwszych konsultacji z załogami PGR, „Gazeta” poświęci tym niezwykle ważnym sprawom możliwie jak najwięcej miejsca i uwagi. Kw

Opinię wydadzą załogi...

gatunkowy rolnictwa PGR-owski jest znaczny i nieustannie wzrasta tak z uwagi na zwiększającą się ich produkcję towarową jak również przejmowane wciąż nowe obszary do zagospodarowania z gruntowych zasobów PFZ. Nie sprzecząc się o przysłowio-wo przeciwnie można określić, iż mierząc problem obszarem użytków rolnych, trzecią część rolnictwa lubuskiego stanowią PGR a pozostałe dwie trzecie, to wieś z jej nader zróżnicowanym, podlegającym niestannym wahaniom poziomem produkcji.

Przyjmując zatem, że już tylko ten fakt staje się wyznacznikiem roli jaką, dziś i jutro mieć będą u nas do spełnienia właśnie załogi państwowych przedsiębiorstw rolnych, ranga

będzie również na gruncie gospodarki rolnej potwierdzenie zapoczątkowanej przez partię po VII Plenum praktyki szerokiej konsultacji z ludźmi pracy.

Nie dysponując jeszcze pełną już informacją dotyczącą wszystkich kierunków projektowanych zmian możemy jednak zaszykalizować, iż obie formy mają jednocześnie umocnić obiektywne, sprawiedliwe porównywanie wyników działalności gospodarstw pracujących w zróżnicowanych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych. Mówi się np. o tym, iż przedsiębiorstwa zostały by podzielone na 5 kategorii w zależności od wyposażenia w środki trwałe, od jakości gleb, rozłogu pól i trudności ich uprawy, odległości

Poznański „Okrąglik” najlepszy

Ogłoszone zostały wyniki konkursu, ogłoszonego wśród powszechnych domów towarowych w całym kraju na najlepszy przystosowany placówkę handlową do sezonu zimowego, dwukondygnacyjnego i kanalizacyjnego. Chodziło o podniesienie kultury handlu oraz pomysłowość w ekspozycji towarów, dekoracje wystaw i wnętrza, konkursy i inne atrakcyjne formy sprzedaży.

W rezultacie skrupulatnie ocenę jury, złożonego ze specjalistów i handlowców — pierwsze miejsce przyznano Powszechnemu Domowi Towarowemu w Poznaniu, zwanemu popularnie „Okrąglikiem”. Drugie miejsce zajął PDT w Opolu, a trzecie — Centralny Dom Dziecka w Warszawie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PZGS „Samopomoc Chlopska” w Zielonej Górze, ul. Kozuchowska 20a zatrudni od zaraz pracowników na stanowiska: rzeczoznawcy d/s odbioru jakościowego mięsa i wtórnej kwalifikacji żywności, wymagane wykształcenie wyższe rolnicze, specjalność technologia mięsa, z-cy kierownika Wytwórni Artykułów Chemicznych w Niedoradzu, pow. Nowa Sól, wykształcenie średnie chemiczne i co najmniej 3-letnia praktyka w zawodzie, instruktora skupu surowców wtórnych, wykształcenie średnie rolnicze. Od kandydatów wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-251

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Zielonej Górze, ul. Fabryczna 14 zatrudni od zaraz referenta do spraw inwestycji i remontów kapitalnych. Od kandydata wymagane wykształcenie średnie techniczne i co najmniej 6-letnia praktyka w inwestycjach. Wynagrodzenie do omówienia. Szczegółowych informacji udziela komórka kadr w godz. od 7 do 15, tel. 700-07. K-244

Zakłady Sprzętu Budowlanego nr 3 w Gorzowie, ul. Fabryczna 13, tel. 50-81 zatrudni od zaraz prawnika lub ekonomistę na samodzielne stanowisko d/s organizacji i zarządzania lub na stanowisko z-cy kierownika działu zaopatrzenia, inżyniera elektryka na stanowisko technologia lub konstruktora. Od kandydatów wymagane minimum 4-letnia praktyka w danym zakresie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobowych. K-277

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, Oddział w Zielonej Górze zatrudni od zaraz z-cę kierownika Ekspedycji Rejonowej PSK do spraw eksploatacyjnych w Gorzowie, od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne i 3 lata praktyki w transporcie, względnie średnie ekonomiczne lub techniczne i 5 lat praktyki w transporcie, kierownika Ekspedycji Terenowej w Nowej Soli, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne z zakresu transportu i 5 lat praktyki w tym zakresie. Oferty z opisami świadectw i opinii należy składać w Ekspedycji Rejonowej PSK Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego, budynek nr 6, natomiast kandydatów z Gorzowa w Oddziale PSK Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego budynek nr 13. Warunki płacy do uzgodnienia. K-288

Zaoczne

Technikum Ekonomiczne

w Zielonej Górze

przyjmuje do 8 lutego 1971 r.

zapisy na semestr I

5-letniego technikum

(na podbudowie szkoły podstawowej)

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na w/w semestr winni nadesłać pod adresem Zaocznego Technikum Ekonomicznego świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenie z zakładu pracy potwierdzające co najmniej roczną praktykę zawodową zgodną z kierunkiem nauczania w szkole, życiorys, 2 zdjęcia. Mężczyźni winni ponadto przedłożyć dokument stwierdzający uregulowany stosunek do służby wojskowej. O terminie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki kandydaci zostaną poinformowani imiennie. Blizszych informacji o warunkach przyjęcia udziela sekretariat Zaocznego Technikum Ekonomicznego w Zielonej Górze, ul. Długa 5, tel. 22-37. K-326

UWAGA ROLNICZY

HODOWCY KONI!

Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętał Hodowlanych w Zielonej Górze, ul. Podgórna 9b, tel. 707-40

zakupi KONIE RZEZNE

po cenach okresowo wyższych w miejscowościach jak niżej:

- 2 luty 1971 r. godz. 9.30 Szprotawa
2 luty 1971 r. godz. 13.30 Kozuchów, pow. Nowa Sól
3 luty 1971 r. godz. 9.30 Lubsko
3 luty 1971 r. godz. 13.30 Świdnica, pow. Zielona Góra
4 luty 1971 r. godz. 9.30 Rzepin, pow. Ślubice
4 luty 1971 r. godz. 13.00 Cybinka, pow. Ślubice
5 luty 1971 r. godz. 9.00 Międzyrzecz
5 luty 1971 r. godz. 13.00 Świebodzin
8 luty 1971 r. godz. 9.30 Sulechów
8 luty 1971 r. godz. 13.30 Chłastawa, pow. Międzyrzecz
9 luty 1971 r. godz. 9.30 Głogów (targowisko)
10 luty 1971 r. godz. 9.30 Stare Zabno, pow. Nowa Sól
11 luty 1971 r. godz. 10.00 Krzeszyce, pow. Sulęcın
11 luty 1971 r. godz. 13.00 Torzym, pow. Sulęcın
12 luty 1971 r. godz. 10.30 Strzelce Kr.
15 luty 1971 r. godz. 9.30 Żary
15 luty 1971 r. godz. 13.30 Zagań
16 luty 1971 r. godz. 9.30 Głogów (targowisko)
17 luty 1971 r. godz. 9.30 Ślawa, pow. Waschowa
18 luty 1971 r. godz. 9.30 Leśńiów Wielki, pow. Zielona Góra
18 luty 1971 r. godz. 13.30 Krosno Odrz.
19 luty 1971 r. godz. 9.30 Górzycza, pow. Ślubice

Dostawy koni winni przedłożyć komisi spędownej świadectwo miejsca pochodzenia. Konie winno być rozkute na tylne kończyny. K-315

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Nowej Soli, ul. Głogowska 2 zatrudni natychmiast agenta (na warunkach prowizyjnych) do sklepu spożywczego w Nowym Zambiu. Szczegółowych informacji udziela komórka kadr w godzinach od 7.00 do 15.00, w soboty od 7.00 do 13.00. K-266

PRZETARGI

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Jedność” we Waschowiu ogłasza przetarg na rozbiórki hali stolarni. Rozbiórka obejmuje wyburzenie ściany (mur pruski) oraz dachu drewnianego krytego papą. Koszt robocizny równa się wartości uzyskanego materiału w postaci cegły i drewna z rozbiórki. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne. Oferty należy składać do 20 lutego 1971 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 lutego 1971 r. o godz. 10.00. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-299

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zarzyniu, powiat Sulęcın ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych w kapitalnym remoncie czterech budynków mieszkalnych na ogólną sumę ca 1.299 tys. zł. Termin wykonania do 31 marca 1971 r. Oferty należy składać do 5 lutego 1971 r. Otwarcie ofert nastąpi 6 lutego 1971 r. o godz. 10.00 w biurze gospodarstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-320

SPRZEDAŻ

DOM, zabudowania gospodarcze, 7,5 ha ziemi — sprzedam. Łuszcz, Radwanów 29, pow. Nowa Sól. 228-G

DOM jednorodzinny nowy — sprzedam. Golinno Wielkie 46B, pow. Rawicz. 62-P

„SIMCÉ ETOILE SUPER” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Stankiewicz, Siłna Mała 5, pow. Zagań. 66-P

„ZUKA” sprzedam. Żary, pl. Przyjaźni 11/12. 224-G

WOZKI dziecięce duży wybór — Zielona Góra, Mickiewicza 10 (naprzeciw PKO) telefon 71-431. 164-G

„RENAULT R-10”, garaż blaszany — sprzedam. Ślubice, Sienkiewicza 16/5. 229-G

WOZKI dziecięce, wielki wybór, nowoczesne modele. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 11-P

MASZYNE elektryczne do liczenia — szwedzka, marki „Facit” — sprzedam. Oferty pisemnie Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 222-G. 222-G

MŁODA KROWÉ na wywołaniu w marcu sprzedam. Zielona Góra, Pułaskiego 37. 241-G

TAPCZAN sprzedam. Zielona Góra, Długa 14 m. 11. 242-G

SPRZEDAM domek jednorodzinny (3 pokoje, kuchnia), ogród 25 arów, zabudowania gospodarcze. Michał Losiak, Wschowa, Nowe Ogrody 20. 66-P

„WARSZAWÉ 224” z taksonem — sprzedam. Zielona Góra, Morełowa 55/1. 243-G

LOKALE PRZYJMÉ na pokój. Zielona Góra, Długa 10. 227-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo, kwaterekowe w Nowej Soli zamienię na podobne w Kozuchowie, może być w starym budynku. Informacje: Kozuchów, 1-Maja 36/38 m. 21. 229-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju w Zielonej Górze (możliwość udzielenia korepetycji). Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 224-G

PRZYJMÉ na pokój pański. Zielona Góra, Fantazego 5. 223-G

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka, 54 m kw, kwaterekowe w Kamiennej Górze (przemysł lnarski, jedwabniczy, odzieżowy, skórzany, maszynowy) zamienię na podobne w Gorzowie. Informacje: Marian Cylkowski, Kamienna Góra, Piastowska 15B/3 lub Dyrekcja Drukarni Akcydensowej w Gorzowie. 207-G

DOMEK jednorodzinny zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie. Zielona Góra, Brzozowska 5. 222-G

PANIENKÉ przyjmę na pokój. Zielona Góra, Emilii Plater 1/2. 221-G

PRZYJMÉ na pokój. Zielona Góra, Chmielna 5. 225-G

PANIENKÉ przyjmę na pokój. Zielona Góra, Zamenhofa 46/2. 223-G

3 POKOJE z kuchnią, komfort, c.o., telefon, 88 m kw, w Śródmieściu Zielonej Góry zamienię na podobne mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25, dla 221-G. 221-G

MIĘDZYCHÓD — mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią kwaterekowe, zamienię na podobne w Gorzowie. Warunki korepetycyjne. Chylak, Międzychód, 17 stycznia 1968. 61-P

SPRZEDAM dom jedno rodzinny, 1,80 ha ziemi, krowę 4-letnią mleczną, obornik, 60 m ziemia ków, ziemia bardzo do bra, obsiane 90 arów rze paku. Cena 80.000. Wolne od 15 lutego br. Na miejscu szkoła 8-klasowa, sklepy, autobus. Kaziłierz Gembara, Boro wina 69, poczta Sielebrzyce, powiat Szprotawa. 64-P

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie za wynagrodzeniem Zielona Góra, Morełowa 47/4. 228-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

SREBRO - ZŁOM

kupują sklepy ARS „CHRISTIANA” Zielona Góra Swierczewskiego 40 NOWA SÓL, ul. Nowotki 20. K-85

KUPNO

KUPIÉ szafę. Zielona Góra, telefon 789-78. 238-G

ZGUBIŁY

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: „Z10742 Tadeusz Jędrusik lek. med. Nowa Sól, ul. Swierczewskiego 13/4. 198-G

DZIEWIARNIK Zakiła klasy PT „Diana” w Sulechowie unieważnia zagubioną plombownicę nr 29. 63-P

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: WSS Oddz. Zagań — „Spolem”, Bar „Świta telka” — bufet. K-317

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Głogowie unieważnia zagubioną plombownicę o treści: PBR Głogów. K-318

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: „DWIZ Zielona Góra 376” i „Zaprzysiężony Próboborca DWIZ nr 376”. K-257

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu — Sekretariat. K-316

14 STYCZNIA BR. zginął ną kundelek czarny, z słowymi włoskami, z szorkami. Znalazca proszony o powiadomienie za wynagrodzeniem Zielona Góra, Fabryczna 31/6. 227-G

25 STYCZNIA zginął pies raiterek czarny, podpałany. Znalazca proszony o powiadomienie za wynagrodzeniem Zielona Góra, Morełowa 47/4. 228-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

ZGINAŁ WILCZUR, młody z obrażoną kołczacją, łasicuchem. Znalazca proszony o powiadomienie, Zielona Góra, Batorego 56. 244-G

Usługi dla ludności

— elektryczne — ślusarskie — cykliniarskie

WYKONUJE PAWILON USŁUGOWY SPUH Zielona Góra, ul. M. Buczka 9/12

Gwarantuje się solidnie i terminowo wykonanie. K-199

DZIAŁ PRODUKCJI ODDZ. WSS w Nowej Soli

sprzeda natychmiast

700 szt. transporterów drewnianych i 2259 szt. syfonów wg. cen umownych.

Zgłoszenia listowne lub telefoniczne należy kierować pod adresem: Nowa Sól, ul. Zjednoczenia 10 tel. 28-31. K-310

Wyższa Szkoła Rolnicza

we Wrocławiu Wydział Rolniczy, Zawodowe Studium Zaoczne Punkt Konsultacyjny w Toporowie

ZAWIADAMIA

Je zgłoszenia na I rok studiów roku akad. 1971/72 przyjmowane są do 31 marca 1971 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Punktu Konsultacyjnego w Toporowie, poczta Toporów tel. 7, pow. Świebodzin. K-322

KOMUNIKATY

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Zielonej Górze, ul. Fabryczna 17 zawiadamia, że od 1 lutego do 11 lutego br. w magazynie nr 1 farb i lakierów odbędzie się inwentaryzacja. W okresie tym magazyn będzie nieczynny. K-316

59

Marek zdenerwowany zwrócił się do telefonistki. — Proszę mi pozwolić porozmawiać z hotelem... Niech pani będzie uprzejma zmienić rozmowę na zwykłą. — Proszę bardzo. Proszę mówić! — Hallo! — zawołał Marek — ale pani Liddon jest w hotelu? Te znaczy — czy mieszka aktualnie tam? — Tak, tak, proszę pana! — odpowiedział męski głos. — Mieszka w naszym hotelu, ale chwilowo jej nie ma. Wyszła. — Czy zechce pan przyjąć moje polecenie do niej. — Bardzo proszę! — Proszę jej powiedzieć, iż mąż przyjeżdża samolotem odlatującym z Nowego Jorku o godzinie 18. — Doskonale, proszę pana! — I proszę jej jeszcze powiedzieć... — Proszę powiedzieć żeby przestała się martwić! — Żeby się niczym nie martwiła?.. Tak jest, proszę pana! I co jeszcze, proszę pana? — Nie! Już nie! Dziękuję. Marek wybiegł do przedpokoju, schwył walizkę i narucił szybko płaszcz. Śnieg przestał padać, ale w zapadającym mroku Park Avenue wyglądała jak białe puszyste jagnię. Przechodnie spieszyli do domów obciążeni paczkami w kolorowych opakowaniach. „Cicha noc! Święta noc!” — słychać było z radia przejeżdżającego samochodem.

ROZDZIAŁ VIII

Była już pierwsza trzydziestka, kiedy Marek wyglądał na lotnisku Mexico City. Taksówka wiozła go przez szerokie bulwary obsadzone młodymi drzewkami, które za parę lat będą wyglądały imponująco. Po obu stronach widać było nowo budujące się domy. Wreszcie taksówka zatrzymała się przed wejściem, nad którym rozpięta była pasiasta markiza.

60

Marek zapłacił kierowcy, wyjął walizkę i przyglądał się frontowi domu. Nad daszkiem markizy widniał napis HOTEL GRANADA. Długi korytarz prowadził obok stoiska z papierosami i długiego bufetu, na którym rozłożone były najrozmaitsze amerykańskie magazyny ilustrowane. Marek wszedł do holu. Jego ciężka i niełatwa próba była już za nim. Za chwilę zobaczy Ellie. Po jaskrawym blasku stoiska na ulicy, w holu wydawało się zupełnie ciemno. Kilka osób siedziało w ciężkich, staromodnych fotelach. Wyglądali na bardzo zmęczonych, po porannym zwiedzaniu miasta. Panowała tu rodzinna atmosfera. Nie był to bynajmniej styl jaki lubiła Ellie, toteż zdziwił się w duchu, dlaczego ten hotel wybrała. Biurko recepcji znajdowało się w najdalszym rogu holu. Kiedy Marek zbliżył się do niego, zza biurka wysunął się urzędnik i wyszedł mu na spotkanie. — Czym mogę panu służyć? — spytał po angielsku. — Czy pan życzy sobie zamówić pokój? Był młody, mniej więcej dwudziestoletni, niemal przesadnie elegancki, z pięknie ułożonymi czarnymi włosami i piwnymi oczami, okolonymi czarnymi rzęsami. — Jaki numer zajmuje pani Liddon? — spytał Marek. — Pani Liddon? — chłopiec przypatrywał mu się jakby zamyślony. — Pani Liddon? — Tak jest. — Może pan jest jej małżonkiem? Tym panem co telefonował tu wczoraj z Nowego Jorku? — Tak, to ja. Chłopiec uśmiechnął się czarująco (Ciąg dalszy nastąpi)

Lubuskie Zakłady Termotechniczne w Świebodzinie poszukują

- wykonawców z sektora społecznego do wykonania w 1971 r. niżej wymienionych robót:
1. wymiana pokrycia dachowego z papy, wartość okolo 370 tys. zł,
2. wymiana pokrycia dachowego z dachówki, wartość ok. 200 tys. zł,
3. wymiana rynien dachowych, wartość ok. 110 tys. zł,
4. naprawa nawierzchni chodników i dróg wewnątrzzakładowych, wartość ok. 400 tys. zł,
5. roboty ogrodzeniowe, wartość ok. 100 tys. zł,
6. malowanie pomieszczeń biurowych, wartość ok. 50 tys. zł,
7. malowanie olejne konstrukcji stalowych, wartość ok. 150 tys. zł.
Informacji zainteresowanym udziela Dział Ruchu LZT, telefon 402 wew. 47. K-287

PATRICK QUENTIN

TROPICIEL

TEL. J. DĄBESKA

Teraz, kiedy był mniej więcej pewien, że z Ellie wszystko w porządku, zaczął robić plany na najbliższą przyszłość. Przywiezie, oczywiście, Ellie z powrotem do domu. Pójdą oboje na polację, złożą zeznania i powiedzą całą prawdę. Wybuchnie, oczywiście wielki skandal — Ellie zbyt była znana i popularna w mieście, żeby mogło być inaczej. Jemu także dostanie się oczywiście za to, że ukrył ciało. Sytuacja nie wyglądała wcale różowo, ale nie tak znowu czarno jak mu się to wydawało na początku. Tak, nie tylko odnajdzie i połączy się z Ellie, a sytuacja będzie opanowana. Dopiero po upływie niemal dwu godzin otrzymał połączenie — Marek zerwał się z miejsca i podniósł słuchawkę. Telefonistka ze stacji zamiejscowej powiedziała: — Pański numer w Mexico City! Proszę mówić! Znowu chwila oczekiwania, a potem męski głos: bueno, buenol! Nowojorska telefonistka spytała jeszcze: „Czy to Hotel Granada?” — Tak jest, Tu Hotel Granada. — Proszę przywołać panią Markową Liddon. Mówi Nowy Jork. I znowu chwila ciszy. Marek z trudem opanowywał podniecenie. Daleki męski głos z Meksyku mówił teraz: — Bardzo mi przykro, ale pani Liddon jest nieobecna! — A kiedy jest spodziewana z powrotem? — Nie mam pojęcia. Nie zostawiła żadnej wiadomości.

Ekipa Wojska Polskiego triumfuje w III Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych

24-letni zakopiańczyk Andrzej Bachleda stał się bohaterem III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. Na stokach Kasprowego, gdzie stawali pierwsze kroki, odniósł kolejny sukces w swej bogatej karierze, wygrywając wszystkie konkurencje zjazdowe III ZSAZ. Warto przypomnieć, że na poprzedniej spartakiadzie w Spindlerowym Młynie był także bezkonkurencyjny. W ostatnich trzech konkurencjach Andrzej Bachleda zdecydowanie górował nad przeciwnikami, zajmując w trójkombinacji pierwsze miejsce przed Ryszardem Cwiklą i Rumunem Danem Cristea.

Jan Bachleda zaprzepaścił wiele szans wywalczenia medalu w trójkombinacji. W ostatniej konkurencji — slalomie specjalnym został zdyskwalifikowany za ominięcie bramki.

Wyniki trójkombinacji alpejskiej:

1. Andrzej Bachleda (P) 8,00
 2. Ryszard Cwikla (P) 79,75
 3. Dan Cristea (Rum.) 82,25
 4. Jaroslav Janda (CSRS) 93,47
 5. Jerzy Chramiec (P) 111,73
 6. Jan Wojtech (CSRS) 15,68
- Nasza sztafeta 4x10 km wywalczyła II miejsce, tak jak to przewidywaliśmy. Mieliśmy pecha bo Wawrzyniec Gasienica już na pierwszym metrach zламаł nartę i bieg do końca na nartach użyzono mu przez przedstawiciela ekipy radzieckiej. Z naszych zawodników wszyscy pobiegli dobrze, a na szczególnie wyróżnienie zasłużył Jan Staszal.

Podobnie jak wszystkie inne konkurencje spartakiady, niedzielny konkurs na Krokwi, zamykający tę piękną imprezę, odbył się również przy fatalnej pogodzie — w podmuchach silnego halnego wiatru oraz nie zupełnie rozmiękłym śniegu, który na samym dole przy pominal raczej sadzawce.

Wszystko to spowodowało, że ostatnia konkurencja spartakiady była prawdziwą loterią szczęścia. Najwyższą wygraną, bo złoty medal wywalczył rekordzista Krokwi (118 m), reprezentant NRD Manfred Wolf, który w trzeciej kolejce uzyskał najdłuższy skok dnia 108,5 m. Bielousow, mistrz olimpijski z Grenoble nie miał szczęścia, a mało nie upadł przed progiem skoczni, ale wykazał prawdziwe mistrzostwo szybkością jeszcze na odległość 99 m co dało mu drugie miejsce.

Niestety, bardzo słabo — w tych ciężkich warunkach spisywał się Polacy którzy jeszcze raz wykazali słabą odporność psychiczną. Józef Przybyła miał wywrotkę w pierwszej punktowanej serii skoków co przekreśliło zupełnie jego szanse. Stanisław Daniel-Gasienica miał krótkie skoki bo zaledwie 89 i 95 m co wystarczyło na zajęcie zaledwie 10 miejsca. Nawiele lepszy był Krzysztofiak, który za skoki 94,5 i 95 m otrzymał niską notę i znalazł się na 9 pozycji. Najlepiej, ale również poniżej swych możliwości skakał Tadeusz Pawlusiak, który dzięki skokom 95,5 oraz 98,3 m zajął punktowane piąte miejsce.

W drużynowej konkurencji zwyciężyli reprezentanci NRD przed skoczkami radzieckimi oraz CSRS.

Wyniki II otwartego konkursu skoków:

1. Manfred Wolf (NRD) 229,2 (101,0 — 109,5)
2. Władimir Bielousow (ZSRR) 223,0 (103,5 — 99,0)
3. Bohumil Dolezal (CSRS) 215,5 (103,0 — 99,5)
4. Hans Georg Aschenbach (NRD) 213,5 (103,0 — 94,5)
5. Tadeusz Pawlusiak (Polska) 210,5 (96,5 — 98,5)
6. Dietmar Aschenbach (NRD) 204,3 (94,5 — 100,0)
9. Adam Krzysztofiak (Polska) 193,3 (94,5 — 95,0)
10. Stanisław Daniel-Gasienica (Polska) 189,1 (89,0 — 95,0)

Przez 8 dni żołnierze — sportowcy a bratnich armii walczyli na zapaśniczych trasach o mistrzowskie tytuły. Wielki sukces odnieśli reprezentanci Wojska Polskiego, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli pierwsze miejsce, wyprzedzając Armie Radzieckie i Czechosłowacką Armię Ludową. Tak więc polscy narciarze utrzymali czołową pozycję, wywalczoną w 1969 r. w Spindlerowym Młynie. Za pierwsze miejsce w punktacji olimpijskiej III ZSAZ duchy Wojska Polskiego otrzymała puchar ufundowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego”.

Spartakiadowe zawody rozgrywane były w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, podczas wiatrów halnych, które poważnie uszkodziły trasy biegowe i zjazdowe, mimo to wszystkie konkurencje zostały przeprowadzone sprawnie.

Ove Andersson zwycięzcą Rajdu Monte Carlo

Zwycięzcą 46 Samochodowego Rajdu Monte Carlo został Szwed Ove Andersson startujący na francuskim samochodzie „Alpine Renault”. Drugie miejsce zajął Jean-Luc Therier, również na „Alpine Renault”, a trzecie — Björn Waldegård (Szwecja) na „Porsche” wraz z Jean-Claudem Andrieu — Guy Vial (Francja) na „Alpine Renault”.

W klasyfikacji zespołów fabrycznych pierwsze miejsce zajęły samochody „Alpine Renault”, co jest pierwszym zespołowym zwycięstwem francuskiej firmy samochodowej. Warto jeszcze wspomnieć, że zwycięstwo francuskiego wozu jest pierwszym od 1966 r., w którym pierwsze miejsce przyznano załodze „Citroena” w skutek problematycznej dyskwalifikacji brytyjskich wozów „BMC”.

Rajd zakończył się niewątpliwym sukcesem „Alpine-Renault”. 7 samochodów tej marki znalazło się w sklasyfikowanej trzydziestce, nie licząc „Alpine” Panikowca. W trzydziestce tej są zaledwie dwa „Porsche”, dwa „Datsony”, dwie „BMW”, 4 „Fiaty” i 4 „Opie”.

TOTO-LOTEK
3, 5, 14, 31, 34, 38
dod. 48
końc. band. 2329

PLEBISCYT NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ W 1970 R.

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Imię i nazwisko _____
adres _____

Zenon Nowosz wygrywa w Hiszpanii

W la Coruna odbył się międzynarodowy, halowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali także reprezentanci Polski. W biegu na 50 m zwyciężył Zenon Nowosz w czasie 5,6 sek. Drugi z Polaków Edmund Borowski był trzeci w biegu na 400 m z czasem 49,6 sek. Zwycięzcą tego biegu został Hiszpan Sarría — 49,3 przed Francuzem Nicolau — 49,6 sek.

Podczas międzynarodowego mityngu halowego w Madrycie Polak Zenon Nowosz wygrał bieg na 60 m w czasie 6,6, Bieg na 500 m za kończył się zwycięstwem Hiszpana Antonio Fernandez Ortiza w czasie 1,04,1 przed Francuzem Nicolau — 1,04,9 i Polakiem Edmundem Borowskim — 1,06,2.

Punktacja medalowa:

1. Polska	13	9	5
2. ZSRR	7	7	2
3. NRD	2	1	3
4. CSRS	—	1	3
5. Rumunia	—	2	4

Punktacja olimpijska:

1. Wojsko Polskie 126 pkt.
2. Armia Radziecka 68 pkt.
3. Czechosłowacka AL 27 pkt.
4. Narodowa Armia Ludowa NRD 22 pkt.
5. Rumuńska AL 18 pkt.
6. Bułgarska AL 3 pkt.



II liga koszykówki Minimalne zwycięstwo Zastalu

Komplet widzów zgromadził w niedzielę na trybunach sali LOSTiW w Zielonej Górze kolejny mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi w którym miejscowy Zastal podejmował AZS Koszalin. W trakcie pojedynku nie zabrakło denerwujących chwil. Ostatecznie zwyciężył Zastal 68:66 (35:27) ale w stylu, który nie może budzić zachwyty.

Pierwsze minuty pojedynku przebiegły pod dyktando gości, którzy grając bardzo prosto, ale konsekwentnie realizując założenia taktyczne prowadzili 8:2. Po raz pierwszy Zastal uzyskał prowadzenie 11:10. W pierwszej połowie akademikom dwukrotnie udało się doprowadzić do rezultatu remisowego. (25:25, 27:27). Dwa błędy w ostatniej fazie tej części gry pozwoliły gospodarzom odskoczyć różnicą 8 pkt.

Przykładnie ambitni koszykarze AZS rozpoczęli drugą część meczu z ogromną werwą. Dysponując dobrym rzutem z półdystansu (szczególnie Miliński) inicjowali równocześnie szybkie ataki przechwytyując niecelne podania pary Szypliko — Protasiewicz oraz zbierając piłki z tablicy. Po 3 min. drugiej części meczu wynik był remisowy 37:37. W uzyskaniu wyrównania pomogli gościom kryjacy „martwą” strefą zastalową.

Od tego momentu gra się nie odżyła. Jak zwykle najaktywniejszy Lychmus podrywał kolegów do walki wygrywając pojedynki pod tablicami z Tomaszewskim. Do 38 min. spotkania gospodarze prowadzili bezproblemową różnicą 7—9 pkt. Końcówka przyprawiła wszystkich obserwatorów o silne zdenerwowanie. Zawodnicy Zastalu

lu kryci pressingiem zupełnie potracili głowy i niewiele brakowało by mecz zakończył się ich porażką.

Zwycięstwem we wczorajszym meczu Zastal zwiększył swój skromny dotychczas dorobek punktowy. Sytuacja drużyny jest jednak nadal bardzo trudna. Niepokój wzbudza fakt, iż między trenerem i niektórymi zawodnikami istnieje stan konfliktowy. Sądymy, że zarząd klubu możliwie szybko przeanalizuje obecną sytuację.

Punkty dla Zastalu zdobyli: Lychmus 26, Naruszewicz, Protasiewicz i Szypliko po 10, Kallnowski 8 i Nowak 4. Najlepiej pkt. dla gości uzyskali: Miliński 18, Tomaszewski 17 i J. Kowalewski 15.

Wyniki pozostałych spotkań: Pogoń Szczecin — AZS Koszalin 78:57 (39:28), Warta Poznań — Skra Warszawa 72:65 (56:56, 32:31), AZS Toruń — Piotrcovia 97:74 (42:45), LKS Łódź — Olimpia Poznań 89:70 (48:36), Widzew Łódź — AZS Poznań 74:62 (45:31), Pogoń — Spójnia 75:61 (39:31), Warta — Piotrcovia 82:62, AZS Toruń — Skra Warszawa 72:74 (40:30), LKS Łódź — AZS Poznań 72:60 (32:25), Widzew — Olimpia 64:63 (27:33).

TABELA

LKS Łódź	13	24	1036:918
Skra	13	24	1089:773
AZS Toruń	13	21	993:954
Spójnia	13	21	899:861
Pogoń	13	21	944:882
AZS Poznań	13	19	970:925
Warta	13	19	859:896
AZS Koszalin	13	18	907:975
Zastal	13	17	913:999
Piotrcovia	13	17	1000:1099
Widzew	13	17	895:1020
Olimpia	13	16	878:1001

Barbara Piecha trzecią saneczkarką świata

14 saneczkowe mistrzostwa świata zakończone. Przyniosły one duży sukces gospodarzom imprezy, reprezentantom Włoch. Na własnym torze w Valdaora zdobyli Polacy wywozła z Włoch brązowy medal Barbara Piechy. Ponad to naszym plonem mistrzostw jest 6 miejsce Haliny Kanasz, 5 dwójki Kudzia — Gawior oraz 9 Kudz i w jedynkach.

Jak ocenili start naszych reprezentantów w tegorocznych mistrzostwach. Brązowy medal Piechy i cztery Polki w pierwszej dziesiątce to nieźle osiągnięcie, ale liczyliśmy na więcej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że czołowa piątka zawodniczek w Valdaora składa się z tych samych, które zajmowały 5 pierwszych miejsc na mistrzostwach świata w ubiegłym roku w Koenigssee. Pozemniaczki się one jedynie porzuciły. Na tej zmianie nie wyszliśmy najlepiej. Piecha spadła z pierwszej na 3 pozycję. Aktualnie mamy więc deficyt medalowy. Cieszy natomiast dobra postawa debiutujących w mistrzostwach 18-letniej saneczkarki Karpacz Haliny Kanasz i Teresy Bugalskiej. Przy dobrej pracy szkoleniowej mają one pełne szanse awansowania na stałe do światowej czołówki.

Jedynki kobiet:

1. Elisabeth Demleitner (NRF) — 159,29.
2. Erika Lechner (Włochy) — 159,41.
3. Barbara Piecha (Polska) — 159,98.
4. Angela Knoesel (NRD) — 160,24.
5. Annemarie Mueller (NRD) — 160,42.
6. Halina Kanasz (Polska) — 160,49.
7. Teresa Bugalska (Polska) — 160,82.
10. Wiesława Mertka (Polska) — 161,64.

Jedynki mężczyzn:

1. Karl Brunner (Włochy) — 190,27.
2. Leonhard Nagenauff (NRF) — 190,37.
3. Josef Feistmantel (Austria) — 190,60.
4. Emil Lechner (Włochy) — 191,07.
5. Leo Atzwanger (Włochy) — 191,09.
6. Siegfried Mayer (Włochy) — 191,45.
9. Kudzia (Polska) — 191,95.

Siatkarze Czarnych najlepsi w Sulechowie

W sobotę i niedzielę odbywał się w Sulechowie turniej piłki siatkowej mężczyzn z udziałem zespołów ligi okręgowej: Czarnych Zagań, Polonii Nowa Sól, Zastalu Z. Góra i miejscowego Lecha.

Bez porażki zakończyli turniej siatkarze zagańscy, zwyciężając drużyny Lecha i Zastalu 3:2 oraz Polonii 3:1. Pozostałe zespoły odniosły po jednym zwycięstwie. Dzięki korzystniejszej różnicy setów drugie miejsce przypadło Lechowi, trzecie — Polonii a czwarte ze społowi zielonogórskiemu.

I liga bokserska

Pięściarze ekstraklasy rozpoczęli wczoraj nowy sezon mistrzowski. W pierwszym spotkaniu po zwycięstwie beniaminka ligi A wita Świdnik z Hutnikiem Nowa Huta, nie zanotowano niespodzianek. Oto wyniki:

Grupa A: Turów Bogatynia — BBSZ Bielsko 15:5, Błękitni Kielce — Wybrzeże Gdańsk 12:8, Gwardia Wrocław — Legia Warszawa 10:6.

Grupa B: Avia Świdnik — Hutnik Nowa Huta 14:8, Gwardia Warszawa — Gwardia Łódź 13:7. W grupie tej pauzowała Stal Stalowa Wola, ponieważ szósty zespół został wyłoniony po spotkaniu Stoczniowiec Gdańsk — Widzew Łódź 7 lutego br.

Dwójki:

1. Holdgartner — Plaikner (Włochy) — 82,29 (40,99+41,30).
2. Schmid — Waich — (Austria) 82,87 (41,26+41,61).
3. Hoerlein — Brendow (NRD) 82,74 (41,25+41,49).
4. Mair — Miar (Włochy) — 82,98 (41,41+41,55).
5. Kudzia — Gawior (Polska) — 83,00 (41,47+41,53).
6. Brunner — Graber (Włochy) — 83,54 (41,72+41,82).

I liga koszykówki

SOBOTA: Lublinianka — Wisła Kraków 71:72 (45:37), AZS Warszawa — Górnik Wałbrzych 86:75 (45:43), Spolem Łódź — Wybrzeże Gdańsk 80:114 (41:65), Polonia Warszawa — Legia Warszawa 89:80 (42:37), Lech Poznań — Śląsk Wrocław 72:76 (31:39).

NIEDZIELA: Lublinianka — Wisła 72:81 (36:40), AZS Warszawa — Górnik 89:79 (44:41), Spolem — Wybrzeże 67:95 (28:47), Polonia — Legia 84:74 (41:40), Lech — Śląsk 88:73 (42:33).

Śmiertelny wypadek 15-letniej narciarki

Sport narciarski okrył się żałobą. Na narciarskich mistrzostwach Śląska juniorów w Szczyrku wydarzył się tragiczny wypadek. W sobotę (30 km) startująca w biegu zjazdowym juniorka na trasie ze Skrzycznego 15-letnia mistrzyni Polki juniorek Urszula Szkodziak z bielskiego Włókniarza BBSZ wywleciała z trasy i uderzyła w drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.

FRANCUZ AUGERT NAJLEPSZYM SLALOMISTĄ SPECJALNYM „PUCHARU ŚWIATA”

W sobotę, we francuskiej miejscowości Megève, rozstrzygnięta się sprawa punktacji jednej z konkurencji „Pucharu Świata” obecnego sezonu w alpejskich konkurencjach mężczyzn — slalomie specjalnym. Zwyciężył w niej Francuz Jean Noel Augert, który wygrał sobotni slalom specjalny w Megève, gromadząc za zwycięstwa w trzech z czterech rozegranych tych konkurencji, maksimum 75 punktów.

W łącznej punktacji pucharu na prowadzenie wysunął się natomiast Włoch Gustavo Thoeni, który w sobotniej konkurencji zajął drugie miejsce przed Francuzem Patrikiem Russel. G. Thoeni prowadzi obecnie mając 110 pkt, przed czwórką Francuzów: Augert — 107, Duvallier — 103, Russel — 85 i Orcel — 80 pkt.

Znicz ma najlepsze siatkarki w kategorii juniorek

W sobotę i niedzielę rozgrywane były w Nowej Soli finałowe turnieje piłki siatkowej juniorek o mistrzostwo okręgu. Zwyciężyły pierwsze zespoły Znicza Gorzów zwyciężając po 3:0 Znicz II i w meczu o pierwsze miejsce Zawiszę Sulechów, który wcześniej wygrał z Astrą 3:0. W meczu o trzecie miejsce Astra wygrała ze Zniczem II 3:2.

LICZYRZEPKA
8, 12, 13, 33, 43
dod. 10
końc. band. 0026 i 4197

„Gazeta Zielonogórska” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium. Redakcja Zielona Góra, al. Niepodległości 25. Telefon: centrala 4681—4684 łączy wszystkie działy. Refaktor naczelny — 70-935 sekretarz redakcji — 37-07, redakcja nocna — 52-76 dział męski i terenowy — 29-12. Oddział redakcyjny Głogowie ul. Obrońców Pokoju 13 tel. 38-25 „Gazeta Gorzowska” — Gorzów, Łazienki 3, tel. 53-62. Oddział redakcyjny w Nowej Soli ul. Nowotki 13, tel. 38-16. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń — Zielona Góra, al. Niepodległości 25 (gazy centralne). Wydawca i druk — Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Cena prenumeraty — miesięcznej — 15 zł, kwartalnej — 45 zł, półrocznej — 90 zł, rocznej — 180 zł. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr zlecenia 60 R-2

niem 7,7. Wygrała ten bieg 14-letnia Sonia Lannaman, wyprzedzając wielokrotną reprezentantkę W. Brytanii, Madeleine Cobb.

Szwed Kjell Isaksson podczas halowych zawodów w Iwata przeszedł w skoku o tyczce wysokość 5,15.

W sobotnich meczach o mistrzostwo I ligi angielskiej, przeciwnik Górnik Zabrze w Pucharze Zdobywców Pucharów, zespół Manchester City poniósł porażkę na swoim boisku z liderem tabeli Leeds United 0:2.

Dotkliwą stratę poniósł klub sportowy Fafawag we Wrocławiu, istniejący przy największym w stolicy Dolnego Śląska zakładzie przemysłowym — Fabryce Taboru Kolejowego. Na stadionie Fafawaga w dzielnicy Grabiszynek wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dużą drewnianą trybunę. Był to stary i wysłużony obiekt.

W międzypaństwowym meczu hokeja na lodzie, rozegranym w Lyonie.

W skrócie